

Nicolo Zaniolo i Jordan Veretout będą głównymi nieobecnymi niedzielnego pojedynku z Sampdorią. Po przerwie reprezentacyjnej Giallorossi rozpoczynają najważniejszy rozdział w sezonie, gdzie będą walczyć o triumf w Lidze Konferencji, a także jak najwyższe miejsce w Serie A, aby, gdy nie powiedzie się w europejskim pucharze, zagrać za rok przynajmniej o oczko wyżej, w Lidze Europy.

W potyczce z Sampdorią zabraknie Nicolo Zaniolo, który nie przeżywa w ostatnich tygodniach najlepszego okresu. Po problemach zdrowotnych, po tym jak usiadł na ławce w meczu derbowym i na trybunach w potyczce Włochów z Macedonią, tym razem przyplątał się uraz, który wykluczy go z potyczki z Sampą. Gracz cierpi na problemy zginacza uda i dziś miał przejść badania. Jego niedostępność potwierdził na konferencji prasowej Mourinho, zapytany również przez tego samego dziennikarza o Spinazzolę:

- Są pozytywne wieści jeśli chodzi o Spinazzolę, jednak wydaje się, że staracie się szukać dokładnej daty gdzie powiemy kiedy wróci. Określenie tego nie jest możliwe, nie trenował z drużyną przez wiele miesięcy, wkrótce zacznie to robić, progresywnie. Wszyscy się z tego cieszymy, jednak musimy być spokojni. Nie możemy i nie chcemy mówić kiedy wróci, określenie tego jest niemożliwe. Wszystko idzie dobrze, gracz jest szczęśliwy. Zaniolo jest kontuzjowany, przybył w czwartek z problemem zginacza ze zgrupowania reprezentacji Włoch. Nie trenował przez ostatnie trzy dni i w konsekwencji nie będzie dostępny. Wszyscy pozostali czują się dobrze, musiałem trochę pozarządzać Mancinim, ale wrócić wcześniej i w czwartek trenował z nami. Vina i Felix, którzy wrócili wczoraj, czują się dobrze.

Na konferencji prasowej nie mogło nie paść pytanie na temat Veretout. Francuz był indywidualnym bohaterem numer jeden w trakcie przerwy reprezentacyjnej. Najpierw pojawiły się doniesienia o tym, że odrzucił latem propozycję sporej podwyżki, potem, że jego były agent wytoczył mu sprawę w sądzie o 3 mln euro, a wisienką na torcie był wyjazd do Monaco na urodziny żony. Nie byłoby w tym niczego nadzwyczajnego gdyby nie fakt, że Sabrina Morelos, bo tak się nazywa, miała w tym czasie potwierdzony wynik Covid-19, co obwieściła w mediach społecznościowych. Media od razu doniosły, że gracz otrzyma za swoje zachowanie karę. Potwierdził to niejako Mourinho:

- Nie trenował z zespołem również dzisiaj. Nie muszę mówić tego czego nie mogę mówić, jutro nie będzie dostępny.

Autor: abruzzo